

Majewski, Erazm

Nowoodkryty ornament sznurkowy falisty w ceramice neolitycznej południowych okolic Królestwa Polskiego

Światowit 5, 3-8

1904

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NOWOODKRYTY
ORNAMENT SZNURKOWY FALISTY
w ceramice neolitycznej

POŁUDNIOWYCH OKOLIC KRÓLESTWA POLSKIEGO
(Ornement cordelé, ondulé de la céramique néolithique, premièrement
trouvé au sud du Royaume de Pologne)

przez
ERAZMA MAJEWSKIEGO

(*Neuentdecktes Wellen-Schmur-Ornament der neolithischen Keramik im südlichen Teile Königreichs Polen*).

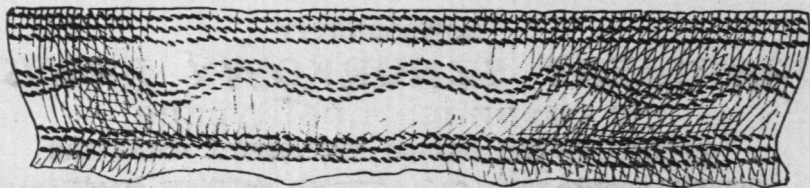
(Z 8-ma rysunkami).

Poszukiwania, prowadzone na południu Królestwa Polskiego, dały mi poznać wśród rozmaitych motywów ornamentacyjny miejscowej ceramiki neolitycznej, zupełnie nieznanymi dotychczas, o ile mi się zdaje, ornament sznurkowy falisty. Pierwszych kilka skorup z ozdobą tego rodzaju znalazłem już w r. 1893 na paru zrujnowanych cmentarzyskach w powiecie Stopnickim, nie śpieszyłem jednak z opublikowaniem tego odkrycia, pragnąc zebrać obfitszy i zupełniejszy materiał naukowy. Przez następnych lat kilka zgromadziłem dość znaczną ilość odłamków, nie udało mi się jednak znaleźć nietylko ani jednego naczynia całego, ale nawet odrestaurować w całości z fragmentów. Pod tym względem dopiero szczęśliwy przypadek może uzupełnić nasze wiadomości. Ponieważ zaś odkrycie to jest z wielu względów interesującym, pragnę zwrócić uwagę archeologów na ten nieznanymi motyw ornamentacyjny.

Po raz pierwszy zaznaczyłem istnienie tego ornamentu w sposób ściśle przedmiotowy w „Światowicie“, dając podobizny kilkunastu skorup z Dzieszawic oraz Grabowy (t. II, r. 1900, tabl. VI i XI). Obecnie zaznaczam, że naczynia, ozdobione linią falistą sznurkową, nie są zjawiskiem wyjątkowym. Występują one jako stała i dość poważna liczebnie część składowa inwentarza ceramicznego w okolicy, na wstępie wyszczególnionej, t. j. nad Wisłą, pomiędzy Czarną, a Nidą.

Dotychczas znalazłem resztki blisko dwustu naczyń, zdobionych w ten sposób, resztki zaś owe pochodzą z kilkunastu miejscowości badanego

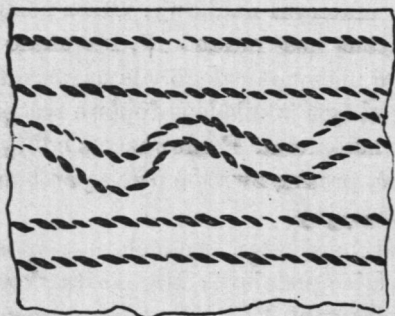
przezennie obszaru (Dziesławice, Grabowa, Borzymów, Janina, Beszowa i inne). Bliższe wiadomości o tem znajdzie czytelnik w monografii „Powiat Stopnicki“. Tu dodam, że mam także pewną, nieznaczną ilość okazów z powiatów sąsiednich, co dowodzi, że obszar linii falistej sznurkowej musi być większy, – ale jaka jest jego rozległość, dotychczas niewiadomo, gdyż dalsze sąsiedztwo prawie wcale nie jest badane.



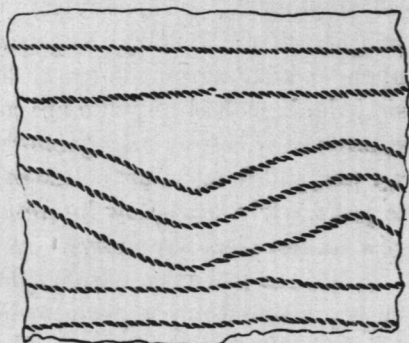
Rys. 1. № 10932. JANINA. $\frac{1}{2}$ w. nat.

Ornament, o którym mowa, możnaby nazwać ozdobą w pasy poziome (*Band-Ornament*) proste i faliste, gdyż składa się najczęściej z trzech pasów, oddzielonych między sobą tłem wolnym, a każdy pas składa się z dwóch, trzech lub więcej linii równoległych, dość blisko ułożonych względem siebie.

Ornament ten, jak zresztą prawie wszystkie tutejsze ozdoby sznurkowe, okrywa niemal wyłącznie szyjkę naczynia, albo szyję i część górną wypukłości brzuśca, obiegając naczynie dokoła w liniach poziomych



Rys. 2.
№ 11542. BORKI. $\frac{1}{4}$ w. nat.



Rys. 3.
№ 9873. GRABOWA. $\frac{1}{4}$ w. nat.

zamkniętych. Wyobrażenie o nim daje nam najczęściej spotykany i najbardziej typowy *rysunek 1-szy*, gdzie mamy dwa pasy, złożone z linii prostych, a pomiędzy nimi jeden z linii falistych. Każdy pas składa się tu z 3-ch linii, odcisniętych sznurkiem w miękkiej jeszcze glinie naczynia.

Ilość linii, oraz ich ugrupowanie, bywają rozmaite, jak to wskazują próbki, wyobrażone na *rys. 2, 3, 4 i 5-m*, gdzie widzimy:

na rys. 2-m	2	linie proste	+ 2	faliste	+ 2	proste
" "	3-m	2	"	"	+ 2	"
" "	4-m	3	"	"	+ 3	faliste + 3 proste
" "	5-m	4	"	"	+ 4	" + 4 proste.

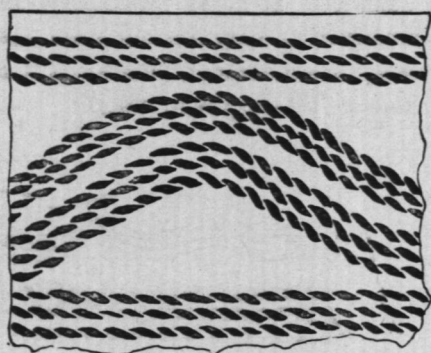
Wielkość naczyń bywa nader rozmaita. Na podstawie ułamków, które dały się wymierzyć, mogą ją dziś umieścić w granicach od 32 *cm* do 10 *cm* średnicy u krawędzi szyjki.

Kolor naczyń — szary, szaro-żółty, żółty lub czerwonawy.

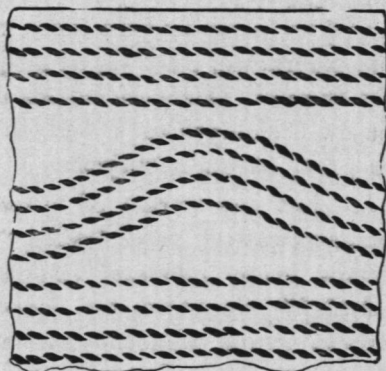
Powierzchnia wogóle wygładzona.

Grubość ścianek najczęściej nieznaczna w stosunku do rozmiarów naczynia.

Ornament najczęściej taki, jak przytoczony wyżej. Na kilku szczątkach znalazłem go w połączeniu z wytłaczanym za pomocą stempelka: kółkowym, punktowym i kreskowym. Kółka lub kropki biegną w liniach poziomych dookoła obwodu naczynia, kreski tak samo, ale bywają ułożone pionowo lub naprzemian—ukośnie, tworząc w ostatnim razie rodzaj linii zygzakowatej, lub szereg drobnych ząbków.



Rys. 4.

№ 5575. DZIEŚLAWICE. $\frac{1}{4}$ w. nat.

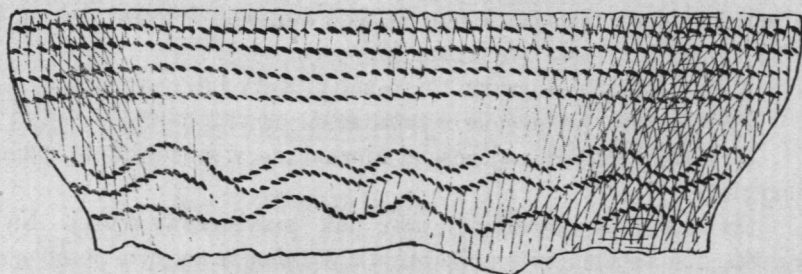
Rys. 5.

№ 5582. DZIEŚLAWICE. $\frac{1}{4}$ w. nat.

Kształty całkowite, jak już wspominałem, są jeszcze nieznanne. Szyjki bywają prawie cylindryczne (walcowate) albo kielichowate, t. j. dzwonkowato-rozszerzające się ku górze, jak to widać na *rys. 1, 6 i 7-m*.

Rys. 7-my dowodzi nam, że niektóre z tych naczyń mogą być puhanami (*Becher*) o szyjce dość wysokiej, rozwartej, brzuscu mniej więcej kulisto zaokrąglającym się ku dołowi. Inne mają szyjkę krótką i szeroką.

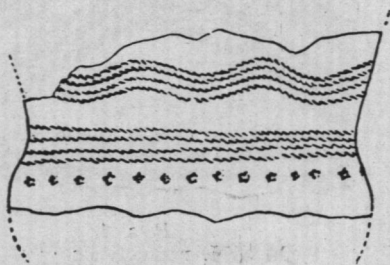
Czy niektóre z tych naczyń miały ucha, tego dotychczas nie wiem. Jeżeli miały, to w każdym razie tylko na granicy szyi i brzucha. Niektóre miały guzy. Współczesna im ceramika z ornamentacją sznurkową, znajdowana razem ze szczątkami pierwszych, — obejmuje naczynia z guzami i wiele z uchem jednym. Ponieważ ornament falisty zdaje się stanowić w miejscowej grupie naczyń o ozdobie sznurkowej tylko jedną z odmian



Rys. 6. № 11092. NIECIEŚLAWICE. $\frac{1}{2}$ w. nat.

tej grupy, przeto rozpatrzenie całej grupy rzucić może więcej światła na stanowisko, jakie zajmują naczynia o ozdobie sznurkowej, falistej. Nie będę tu jednak zajmował się szczegółowo tą kwestią, gdyż traktuję o niej na innem miejscu, dość gdy zaznaczę, że nasza ceramika o ozdobie sznurkowej różni się od grup poznanych na całym zachodnim obszarze Europy. Odznacza się ona prostotą ornamentacji, przewagą w niej pasów poziomych równoległych i zdaje się niewątpliwie należeć do starszej fazy okresu neolitycznego.

Jest ona starszą od świeżo rozpatrywanych przez Goetzego*) typów grupy młodszej (*Zweiter Abschnitt*), do której ten badacz zalicza grupę północno-zachodnio-niemiecką (= *Band-Keramik*), razem z amforami kulistymi i typem bernburskim; ceramika nasza stanowi zapewne grupę lokalną ceramiki sznurkowej, zaliczonej przez Goetzego do starszego okresu kamienia gładzonego. Jakie ona jednak zajmie stanowisko



Rys. 7.
№ 5622. DZIEŚLAWICE. $\frac{1}{2}$ w. nat.

*) A. Goetze. Über die Gliederung und Chronologie der jüngeren Steinzeit. (*Verhandl. d. Berl. Anthropol. Ges.*, r. 1900, str. 259).

w tej grupie—dzis tego nawet w przybliżeniu nie możemy ocenić, z uwagi na to, że typologia ceramiki neolitycznej dopiero wyłania się z chaosu, a dotychczasowi dzielni badacze, do których przed innymi zaliczyć należy Goetzego, Reineckiego i Brunnera, sami jeszcze gubią się w sprzecznościach, a wszyscy zbyt mało uwzględniają w swych studyach Europę wschodnią. Zwłaszcza Goetze, najlepszy bodaj znawca ceramiki neolitycznej, pomimo że się podjął niezmiernie trudnego zadania, rozdziału całego materiału na grupy naturalne, zdradza zbyt słabą znajomość typów, panujących na wschód od Niemiec i Austrii, co słusznie uważa Reinecke za przyczynę wielu niedokładności w jego systematyce ceramiki neolitycznej.

Braki te i cała przedwczesność prac podobnych mają z jednej strony źródło w zbyt niedostatecznym uwzględnianiu odkryć, dokonanych na obszarach Królestwa Polskiego i Cesarstwa, a z drugiej — w niewystarczającym jeszcze zbadaniu tych obszarów. A jednak bez poznania obszaru wschodniego — zdaje mi się — nie będzie można rozwikłać licznych i ważnych zagadek, dotyczących pokrewieństwa i wzajemnego do siebie stosunku coraz lepiej wyodrębniających się już grup lokalnych europejskiego neolitu.

Motyw sznurkowy falisty interesuje mnie nietylko sam w sobie, jako nowość, o ile moje wiadomości sięgają *), dotychczas nieznana w neolicie, lecz i skutkiem podobieństwa do znanego powszechnie ornamentu falistego, niezmiernie typowego dla t. zw. epoki słowiańskiej, do sławnego „*Wellenornamentu*“ uczonych niemieckich, charakteryzującego t. zw. typ grodziskowy (*Burgwalltypus*) ceramiki czasów pochrześcijańskich. Na tym samym np. obszarze, na którym znalazłem ornament falisty sznurkowy, występuje również ceramika typowa dla t. zw. epoki słowiańskiej, zdobiona zwykłą, znaną ornamentacją, złożoną z linii prostych i falistych.

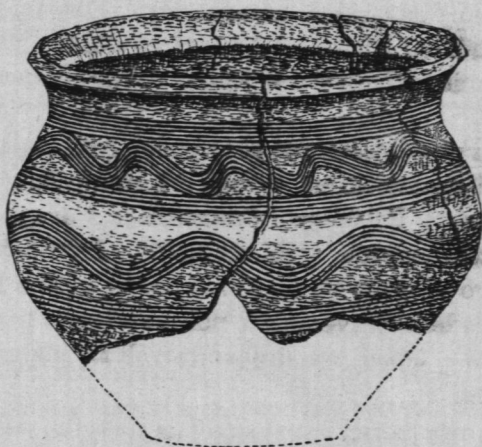
Przykład połączenia linii prostych poziomych z linią falistą w takiej samej kombinacji, jaką widzimy w neolicie, mamy na naczyniu, które przedstawia rys. 8-my. Naczynie to pochodzi z warstwy kulturalnej w Żernikach Dolnych, w powiecie Stopnickim i służyło do użytku domowego.

Podobieństwo obu ornamentacji wprost bije w oczy i zachęca do zbadania, czy między temi odległemi w czasie motywami ornamentacyj-

*) O kilku odosobnionych wypadkach znalezienia w niektórych punktach Europy linii falistej w neolicie (nie wiem jednak, czy także sznurkowej?)—będzie wspomniane niżej.

nemi zachodzi tylko przypadkowe podobieństwo, czyli też może jakieś pokrewieństwo?

Linia falista jest motywem tak prostym, że mogła występować niezależnie w różnych miejscach i czasach. Tej możliwości trudno zaprzeczyć. Ale też z drugiej strony pewne okoliczności składają się na to, że



Rys. 8. № 4085. ŻERNIKI DOLNE. $\frac{1}{4}$ w. nat.

można tu przypuszczać związek istotny. Ponieważ stwierdzenie tego związku miałyby doniosłość naukową pierwszorzędą i zmusiło do pewnych, nieoczekiwanych zmian w poglądach na rzeczy, pozornie z tem pytaniem nie zostające w zależności, zainteresowany odkryciem, poświęciłem rozbiorowi tego pytania nieco uwagi i uczyniłem je przedmiotem osobnego studyum, które czytelnik znajdzie w niniejszym roczniku „Światowita“.